

## R E C E N Z J E I S P R A W O Z D A N I A

---

ROCZNIKI TEOLOGII FUNDAMENTALNEJ  
I RELIGIOLOGII

Tom 2 (57) — 2010

---

Ks. Andrzej M i c h a l i k. *Zrozumieć chrześcijaństwo. Istota chrześcijaństwa według Josepha Ratzingera*. Tarnów: Wydawnictwo BIBLOS 2008 ss. 312.

Do podjęcia problemu istoty chrześcijaństwa ks. A. Michalik przygotowywał się dość długo. Jak sam wyznaje, jest to jego końcowy etap poszukiwań badawczych. Zaczynał je od psychologii religii i jej wychowawczych wartości. Następnie zainteresował się teologiczną myślą św. Tomasza z Akwinu i doktryną Soboru Watykańskiego II, zwłaszcza eklezjologią. To wszystko doprowadziło go do pytania o istotę chrześcijaństwa. Zanim za przedmiot swej habilitacji obrał zagadnienie istoty chrześcijaństwa w ujęciu J. Ratzingera, badał tę kwestię u R. Guardiniego, H. U. von Balthasara, H. Künga, którzy również pisali na ten temat. Trzeba dopowiedzieć, że bardzo wielu autorów, także w Polsce, poruszało powyższe zagadnienie może pod nieco innymi tytułami.

Recenzowana rozprawa habilitacyjna składa się z trzech części, które obejmują w sumie siedem rozdziałów (cz. I – 2 rozdziały, II – 3, III – 2). Rodzi się od razu pytanie po co autor do niewielkiej w sumie pracy (312 stron tekstu) wprowadził części, z których aż dwie liczą po dwa rozdziały?

Nie będę tu omawiał drobiazgowo poszczególnych rozdziałów pracy. Wspomnę tylko problemy w nich podejmowane, by więcej uwagi poświęcić kwestiom natury ogólnej.

Cz. I zatytułowana jest „Chrześcijaństwo określa się wobec świata”, a pierwszy rozdział „Fundamentalne intuicje i decydujące wybory” (s. 31-115). Autor omawia w nim zagadnienia takie, jak Bóg Biblii, Bóg filozofów, Bóg i świat, wiara i rozum, Stary i Nowy Testament. W drugim, zatytułowanym „Chrześcijaństwo spotkaniem Boga z człowiekiem w Jezusie Chrystusie”, chrześcijaństwo jawi się jako religia wcielenia, spotkania i komunii w miłości.

Cz. II została poświęcona określeniu chrześcijaństwa (s. 117-183). Rozdział I pokazuje formalne podstawy chrześcijaństwa (Pismo Święte, Tradycja, Urząd Nauczycielski Kościoła), II zaś struktury chrześcijańskie, które mają postać następujących zasad: jednostki, „dla”, anonimowości, nadmiaru, definitywności, prymatu tego, co otrzymane i pozytywne. Trzeci rozdział „Treść chrześcijaństwa” zawiera *Credo* nowoczesnie zinterpretowane przez J. Ratzingera.

Wreszcie w cz. III „Spełnione chrześcijaństwo” (s. 231-303) autor omawia „Zasady chrześcijańskie”, a w tym duchowość chrześcijańską (naśladowanie Jezusa istotą duchowości chrześcijańskiej i braterstwa o takim charakterze), liturgię, martyrię,

diakonię oraz moralność chrześcijańską (sumienie i wolność chrześcijańską). W zarysowanych tu ramach ma się wyrażać istota chrześcijaństwa.

Praca habilitacyjna jest niewątpliwie ciekawa i zaimponuje jej oceny, podejmie kilka wątków, które ona prowokuje, w formie uwag krytycznych i kwestii dyskusyjnych.

Obrany przez ks. Michalika temat rozprawy habilitacyjnej – wbrew pozorom – do łatwych nie należy. Sam autor we Wstępie (s. 18-23) pisze, że istnieje wiele opracowań istoty chrześcijaństwa, które różnią się między sobą rozłożeniem akcentów, ale podstawowe faktory tej istoty muszą być te same. Choć może istnieć wiele różnych ujęć, to istota chrześcijaństwa powinna obejmować następujące elementy: pojęcie (co to jest chrześcijaństwo?), jego genezę, dzieje (w których zachowywana jest tożsamość), prawdy wiary (ujmowane całościowo i wieloaspektowo), zasady życia religijno-moralnego, kult i organizację oraz wiarygodność (dlaczego być chrześcijaninem?). Gdyby tak rozumieć istotę chrześcijaństwa, to trzeba stwierdzić, że wszystkie te elementy odnajdują się w pracy ks. Michalika z tym, że są one umieszczone w różnych miejscach i kontekstach rozprawy, i właściwie nieco giną, są jakby zakamuflowane, gdyż występują pod innymi tytułami. Być może autor, przy takim układzie pracy, chciał być oryginalny lub uległ sugestiom samego Ratzingera. W moim przekonaniu z planu pracy istota chrześcijaństwa jasno nie wynika.

Chcę jeszcze zaznaczyć, że autor zbyt mało miejsca poświęcił Chrystusowej genezie chrześcijaństwa oraz jego racjonalnym i teologicznym podstawom, na które Ratzinger, jako teolog fundamentalny, zwracał uwagę. Moje znaki zapytania budzą rozważania II rozdziału (druga część pracy) zatytułowanego „Struktury chrześcijaństwa”, w których autor omawia sześć zasad, wspomnianych wcześniej, a wprowadzenie do tego rozdziału jest mało przekonujące. Jeśli ks. Michalik w tych sześciu zasadach (strukturach) widział nowe kryteria wiarygodności chrześcijaństwa, to trzeba było to pokazać. Byłby to znaczący i oryginalny wkład w wiarygodność chrześcijaństwa. Nie można liczyć na to, że czytelnik wszystkiego domyśli się sam. Mam też wątpliwości co do nazwy III części: „Spełnione chrześcijaństwo”, w której autor mówi raczej o jego realizowaniu się, czyli o chrześcijaństwie zmierzającym do finalnego spełnienia się.

Pragnę zwrócić jeszcze uwagę na kilka kwestii natury metodologicznej, związanych z pracami naukowymi, także recenzowaną. Jednym z podstawowych wymogów pracy naukowej jest wskazanie stanu badań i ukazanie problemu podjętego w szerszym kontekście oraz wszechstronne jego opracowanie. O ile do pierwszej kwestii nie można mieć większych zastrzeżeń, to druga budzi wątpliwości. Otóż autor ograniczył się, w zasadzie, do streszczenia poglądów Ratzingera, czasami też do analiz (i to pogłębionych), co jest oczywiście cenne, ale nie wystarczające. Tym bardziej, że kolejnym wymogiem pracy naukowej jest krytyczność wobec referowanych poglądów. Innymi słowy, trzeba dokonać ich oceny, tak co do oryginalności, jak i nowości ujęcia oraz wkładu w naukę. Wtedy dana praca spełnia wymóg funkcji informacyjnej. Krytyka może być pozytywna, prowadzona pod kątem wartości teorii lub negatywna (w zakresie braków, niedociągnięć, niewyczerpania całości problematyki). Trudno znaleźć u ks. Michalika którąś z tych rzeczy. W efekcie otrzymaliśmy jedno z opracowań istoty chrześcijaństwa, w tym przypadku Ratzingera, ale bez określenia jego wartości w relacji do innych publikacji, choć okazji czy motywów do podjęcia tego wysiłku było wiele i to wyśmienitych.

Z jednej strony J. Ratzinger posiada oryginalne rozwiązania, choćby w zakresie jedności Starego i Nowego Testamentu, gdzie ukazuje niezwykle bogactwo pierwszego i jego kontynuację (oczywiście przy zaznaczonych różnicach), relacji chrześcijaństwa do świata antycznego, jedyności zbawczego posłannictwa Jezusa w kontekście pluralistycznej teologii religii (J. Hick, R. Panikkar), a z drugiej dyskusyjne – moim zdaniem – rozumienie wiary i religii. Nadto ks. Michalik nie ukazał rozwoju myśli teologicznej omawianego Teologa. Autor rozprawy nie zdecydował się czy całość opracowania ująć diachronicznie czy synchronicznie. Właściwie te dwa sposoby patrzenia przeplatają się, co nie ułatwia lektury i właściwego uchwycenia istoty chrześcijaństwa. Co nie oznacza, że przez nie się nie przebija, czasami *implicite*.

Przy pracach habilitacyjnych rzadko zwraca się uwagę na zapis bibliograficzny. W tym miejscu chcę zwrócić uwagę na fakt, że zarówno w bibliografii, jak i w przypisach autor (w przypadku książek czy artykułów przekładanych z języków oryginalnych) podaje jedynie polski przekład tytułu. Rzadko kiedy mamy możliwość poznania ich w oryginale.

Nie oznacza to oczywiście, że recenzowana rozprawa nie posiada znaczących walorów. Jej autor zna prawa pracy naukowej. Stawia problemy i szuka ich rozwiązań (ale w mikroskali, czyli w poglądach Ratzingera. Szkoda, że tych poszukiwań nie uwzględnił w szerszej skali, o czym już wspomniałem). Ks. Michalik przybliżył nam myśl J. Ratzingera w najistotniejszych zagadnieniach dotyczących chrześcijaństwa, a należy on przecież do najwybitniejszych teologów XX i XXI wieku. Być może układ pracy sprawił, że jest ona mało czytelna co do istoty chrześcijaństwa, choć *implicite* są w tym opracowaniu zawarte owe aspekty. Trzeba tę rozprawę uznać za dopracowaną formalnie. Są w niej wprowadzenia, podsumowania (choć nie zawsze pod kątem tematu rozprawy). Niemniej te elementy trzeba też, w jakimś sensie, uznać za pozytywne.

Ks. Marian Rusecki  
Instytut Teologii Fundamentalnej KUL

Ks. Jacenty M a s t e j. *Staurologiczno-rezurekcyjna wiarygodność chrześcijaństwa*. Lublin: Wydawnictwo KUL 2009 ss. 382.

Na początku...

Na początku było Słowo [...]; na początku Bóg stworzył niebo i ziemię [...].  
Ta książka podpowiada, że był jeszcze jeden początek – początek pełni Bożego Objawienia i zbawienia, który dał dziejom radykalną nowość aktualną do dziś.

Jaki to początek?